

Za stanami zapalnymi gardła, nosa czy uszu stoją często o wiele poważniejsze schorzenia

Zdrowie nie znosi lekceważenia

Bóle uszu, nosa czy gardła w większości przypadków traktowane są przez wiele osób jako dolegliwości przejściowe. Co niektóre z nich chwytają więc za tabletki z domowej apteki, inne sięgają po jakieś napary czy mazidla polecane przez znajomych, podczas gdy w pierwszej kolejności w takich sytuacjach powinny poddać się diagnozie swojego lekarza rodzinnego, a gdy przyjdzie potrzeba – również lekarza specjalisty. Niestety, bywa coraz częściej, że za tymi tylko – wydawać by się mogło – stanami zapalnymi stoją znacznie poważniejsze zmiany w organizmie, które skutkować mogą nawet śmiercią...

Doktor nauk med. **Wojciech Czak**, ordynator Oddziału Otolaryngologicznego Specjalistycznego Centrum Medycznego w Polanicy Zdroju potwierdza te nasze spostrzeżenia – lekceważenie stanu chorobowego organów w obrębie głowy i szyi może doprowadzić do bardzo niekorzystnych zmian dla pacjenta, w tym do zagrożenia zdrowia i życia.

W NIECHLUBNEJ CZOŁÓWCE

– Trudno jest porównywać zapalenie gardła do zapalenia np. błony śluzowej jelita czy żołądka pod względem ciężkości zachorowań. Statystycznie, jeśli chodzi o częstotliwość zapadalności na nowotwory krtni, gardła, jamy ustnej czy zatok przynosowych zajmują trzecie miejsce po nowotworach złośliwych płuc i jelita grubego u mężczyzn i czternaste u kobiet – mówi dr W. Czak. – Według



dr n. med. **Wojciech Czak**
Zdjęcie: B. Bermanowski

Eurostatu, nowotwory stały się główną przyczyną zgonów w Europie w 2008 r. a, niestety, Polska jest w niechlubnej europejskiej czołówce tych zachorowań. W przypadku nowotworów głowy i szyi od wielu lat śmiertelność pozostaje na jednakowym poziomie: blisko 55 proc. pacjentów przeżywa około pięciu lat od momentu rozpoznania choroby, pomimo zastosowania w ostatnich dziesięcioleciach coraz to nowszych metod operacyjnych, radio- i chemioterapii.

SMUTNE ZŁEGO POCZĄTKI

Także do Oddziału Otolaryngologii w SCM trafiają pacjenci „dotknięci” nowotworem, którzy zbyt późno zdecydowali się na kontakt z lekarzem. U jednych walka ze „złośliwcem” okazuje się jeszcze realna, bo stadium, jeśli chodzi o wielkość i zaawansowanie rozwoju guza, mieści się w przedziale T1-T2 fachowej, czterostopniowej klasyfikacji. W takich sytuacjach podjęte leczenie skutkuje przeżywalnością ponad 80 proc. pacjentów.

– Jeżeli jest to niewielka zmiana miejscowa, w małym stopniu zaawansowania i bez przerzutów do węzłów

chłonnych i innych narządów, możliwość wyleczenia jest bardzo duża, bliska 100 procent – podkreśla ordynator. – Potwierdzeniem tego są wyniki odnotowywane przez ten oddział.

NA BAKIER Z PROFILAKTYKĄ

Według dra Wojciecha Czaka – przyczyną powstawania chorób nowotworowych są uwarunkowania genetyczne oraz czynniki środowiskowe. W przypadku osób palących tytoń, prawdopodobieństwo zachorowania na raka krtni jest 30-krotnie większe niż u osób niepalących, a w połączeniu ze spożywaniem wysokoprocentowego alkoholu wzrasta aż 300-krotnie.

– To jest przykład synergii – akcentuje dr W. Czak, który równocześnie przywołuje inne przyczyny pojawienia się chorób nowotworowych w omawianych okolicach.

Złe przyzwyczajenia dietetyczne np. spożywanie zbyt gorących posiłków, nadmiar używek czy spożywanie zbyt dużej ilości pokarmów smażonych obfitujących w tłuszcze pochodzenia zwierzęcego mogą prowokować do wytwarzania nadmiernej ilości soku żołądkowego, który potrafi dotrzeć do przełyku, gardła czy krtni, gdzie śluzówka nie jest przystosowana do takiego stężenia kwasów. W ten sposób może być zainicjowany proces kancerogenezy błony śluzowej górnych dróg oddechowych i pokarmowych.

ZANIM SIĘGNIESZ PO...

W chemoprewencji (hamowanie, odwracanie i opóźnianie procesu kancerogenezy w organizmie za pomocą naturalnych czynnych substancji np. Vit A lub syntetycznych np. niesterydowe leki przeciwzapalne) ważny jest umiar w stosowaniu tych substancji i konsultacja z lekarzem. W badaniach nad substancją czynną (galusan epigalokatechiny) znajdującą się w zielonej herbacie, potwierdzono, że spożywana w nadmiarze wywołuje objawy toksyczne bez efektu leczniczego. Obecnie prowadzone są prace nad korzystnym wpływem tej herbaty na organizm w dawce trzy razy dziennie po 120 ml (1/3 szklanki). Niestety, niektórzy pacjenci nadużywają tego napoju.

ODDZIAŁ NA CO DZIEŃ

W Oddziale Otolaryngologicznym SCM codzienność, to również stany nagłe, zagrażające życiu. Gdyby nie szybka interwencja personelu lekarskiego i pielęgniarskiego, przed

czasem zakończyłoby się nie jedno życie. Potwierdza to choćby Maria Narolska z Kłodzka, która do szpitala trafiła z ciałem obcym w przełyku.

– Jadłam indyka, nie pogryzłam dokładnie i trochę utknęło mi w gardle. Zaczęłam się dusić. Nie pomogło nawet popicie wodą, a wręcz było gorzej. Wówczas to córka zadzwoniła na pogotowie w Kłodzku, które zawiozło mnie tutaj...

Ordynator potwierdza, że stan pacjentki był ciężki i wymagał natychmiastowej interwencji laryngologicznej, przełyk był całkowicie niedrożny, a spożywane płyny i ślina wlewały się do dróg oddechowych. Ale pomoc nadeszła w porę.

Podobnie było w przypadku Józefa Krzyżaka z Dusznik Zdroju. – Chwiałem się na nogach, byłem bardzo słaby, bo miałem ropień i silny ból w gardle – mówi pacjent. – Nie mogłem nawet śliny połknąć. Dostałem się do szpitala od razu...

Jak się okazuje, ropień okołomigdałkowy w tym i każdym innym przypadku może być przyczyną poważnych powikłań ze zgonem włącznie i nie powinien być lekceważony. Nie ma co się więc dziwić wdzięczności duszniczanina.

OSTRY DYŻUR

– Mamy wiele takich przypadków, które gdyby nie interwencja laryngologiczna, najprawdopodobniej mogłyby się skończyć zgonem pacjenta – argumentuje dr W. Czak. – Ostatnio przyjąłem pacjenta, którego operowałem przed dziesięciu laty z powodu raka krtni. Wskutek jej usunięcia ma założony tracheostom na stałe (wyprowadzenie końca tchawicy na skórę szyi). W czasie pielęgnacji tracheostomu prowadzonej przez pacjenta do światła tchawicy dostał się płatek waty. Na szczęście zatkał tylko lewe główne oskrzele. Gdyby zablokował obydwie, to pacjent w ciągu kilku minut udusiłby się. W trakcie dyżurów przyjmujemy także dzieci, z ciałami obcymi w obrębie nosa i ucha. W każdej chwili ciało obce z nosa może przemieścić się do górnych dróg oddechowych. Istnieje wówczas wysokie ryzyko utraty życia, dziecko wymaga natychmiastowej naszej interwencji. Podobnie dzieje się z ciałami obcymi w obrębie ucha, które nierzadko powodują uszkodzenie błony bębenkowej i w konsekwencji słuchu – dodaje lekarz.

I ZNOWU NIEWIEDZA

Pacjenci z chorobami uszu, nosa i gardła nie powinni ich lekcewać.



Maria Narolska z Kłodzka trafiła na oddział z zagrożeniem życia

Inaczej medycy pozostaną bez szansy na wyprowadzenie chorego ze stanu zagrożenia. A tak było w przypadku pacjenta, który z powodu nieleczonego przewlekłego ropnego zapalenia ucha środkowego nabawił się posocznicy – ogólnej reakcji zapalnej organizmu na zakażenie, wskutek której zmarł.

– Pamiętajmy, że przewlekły stan zapalny ucha środkowego często nie daje dolegliwości bólowych, a może doprowadzić do tragicznych w skutkach następstw. Przestrzegam wszystkich przed lekceważeniem i pobłażliwością, jeśli chodzi o tego typu schorzenia – akcentuje dr W. Czak. – Chciałbym również zwrócić uwagę na szkodliwe działanie hałasu występującego w życiu codziennym. Popularne wśród młodych odtwarzacze MP-3, gdzie muzykę słucha się bardzo głośno, powodują spustoszenie nie tylko w obrębie ucha, ale przede wszystkim w centralnym układzie nerwowym, co skutkuje zaburzeniami w układzie krążenia i trawiennym.

Przyczynami uszkodzeń narządu słuchu może też być huk wywołany przez np. wystrzał petardy, pocisku, nawet opony samochodowej.

– Częstą przyczyną wizyty u laryngologa jest zapalenie przewodu słuchowego zewnętrznego spowodowanego czyszczeniem uszu za pomocą powszechnie dostępnych wacików. Takie postępowanie może być przyczyną silnego bólu ucha rozchodzącego się po całej głowie i szyi oraz, w przypadku nieleczenia, nieodwracalnego uszkodzenia słuchu. Pamiętajmy: budowa ucha sprzyja samooczyszczaniu się, w innych przypadkach zatkania się ucha należy zgłosić się do specjalisty otolaryngologa – podkreśla ordynator.

POSTĘP WYMAGA... POSTĘPU

– Prowadzenie nawet najbardziej skomplikowanych operacji na Oddziale Otolaryngologicznym nie byłoby możliwe, gdyby nie coraz wyższe umiejętności jego personelu. Dzięki nowoczesnemu sprzętowi medycznemu i wykwalifikowanej „załozce” bardziej zbliżamy się do między-

narodowych standardów – mówi dr W. Czak, który zdobywał doświadczenie zawodowe w ośrodkach m.in. w Austrii, Niemczech, RPA. Technika laserowa w połączeniu z mikroskopami operacyjnymi pozwala na leczenie chirurgiczne nowotworów z dużą dokładnością, minimalnie inwazyjnie ograniczając krwawienie. – Leczymy także powszechnie występującą dolegliwość, jaką jest chrapanie. Ta przypadłość w jednym z przypadków mogła być przyczyną rozpadu małżeństwa. Pacjent poza niewysypianiem się i ciągłym zmęczeniem, nie mógł dzielić z małżonką wspólnego łóżka. Po kilku miesiącach prawidłowo przeprowadzonej operacji podniebienia miękkiego, zadowolony mężczyzna przyszedł podziękować za poprawę stanu zdrowia i pożycia małżeńskiego.

– Nasz Oddział należy do nielicznych ośrodków w kraju, jest jedynym na Dolnym Śląsku, w którym wykonujemy laserową plastykę podniebienia miękkiego, zespolenie workowonosowe (DCR) metodą endoskopową (przy niedrożności dróg łzowych) oraz wszczepiamy protezy głosowe PROVOX u pacjentów po całkowitym usunięciu krtni. Planowo leczą się u nas chorzy nie tylko z Dolnego Śląska, ale również z całej Polski. Jednak zbyt niski kontrakt finansowy z NFZ nie pozwala tu wykonywać znacznie więcej zabiegów i skrócić kolejkę pacjentów idącą już w lata – informuje rozmówca i zarazem zastrzega: – Chorzy z podejrzeniem nowotworu i w stanach zagrażających życiu przyjmowani są poza kolejnością.

Nawet najlepsze wykształcenie medyków w parze z bardziej nowoczesnym instrumentarium okazały się nie najlepsze w sytuacji, gdy wskutek lekceważenia swojego stanu zdrowia przez pacjenta nie będzie mu już można skutecznie pomóc. Stąd to niemal na każdym kroku akcentowanie przez dra W. Czaka szerzenie edukacji zdrowotnej i kształtowanie prozdrowotnej świadomości w społeczeństwie. (abc)